



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
**Komisji Środowiska (145.),**  
**Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej**  
**i Społecznej (185.)**  
**oraz Komisji Gospodarki Narodowej**  
**i Innowacyjności (170.)**  
**w dniu 30 lipca 2019 r.**

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności (druk senacki nr 1256, druki sejmowe nr 2431, 3655 i 3655-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 19 minut 25)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej Mieczysław Augustyn)

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

W uzgodnieniu z panem przewodniczącym Pupa rozpoczynam wspólne posiedzenie trzech komisji, czyli Komisji Środowiska, Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

Procedujemy ustawę o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności. Był to projekt senacki, który wraca do nas po pracach sejmowych. W międzyczasie uzyskał on pozytywną opinię rządu i został w Sejmie zgodnie przegłosowany, co powinniśmy chyba przyjąć z satysfakcją.

Witam bardzo serdecznie na tym posiedzeniu pana ministra, pana Rafała Romanowskiego z ministerstwa rolnictwa. Witam zastępcę dyrektora rynków rolnych, pana Mariana Borka, panią Annę Wróblewską z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, głównego specjalistę z Wydziału Rozwoju Rynków Rolnych w Departamencie Rynków Rolnych, panią Katarzynę Marzantowicz z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Grzegorza Hudzika, głównego inspektora sanitarnego, Mirosława Sałatę z Najwyższej Izby Kontroli, pana Marka Borowskiego z Federacji Polskich Banków Żywności oraz pana Karola Steca, dyrektora do spraw koordynacji projektów w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji. Pan Marek Borowski jest prezesem federacji – przepraszam, nie podałem tytułu.

Nim oddam głos państwu, to... Myślę, że zgodzicie się państwo na taką propozycję. No, nie będziemy chyba omawiać ustawy, która jest nasza – już nad nią procedowaliśmy i wszyscy mieliśmy okazję nad tym głosować. Pozwolę sobie tylko bardzo króciutko, w kilku zdaniach powiedzieć, co się wydarzyło na etapie sejmowym. Mianowicie w podkomisji zostały przyjęte chyba wszystkie bez wyjątku propozycje rządowe, ministerialne, które zmierzały do załatwienia tej sprawy, która była w Senacie podnoszona. Otóż równolegle szły prace w Unii Europejskiej z tego zakresu i chodziło o doprecyzowanie pojęć, które byłyby już niejako wyprzedzająco zgodne z tym, co się toczyło w ministerstwie. Następnie przedstawiciele sprzedawców, głównie z POHiD, który też jest tutaj reprezentowany, tj. Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji, podnosili, że małe sklepy mogą mieć problemy z tą ustawą. W związku z tym w ust. 9

podniesiono kwotę, od której wnosi się opłatę; do 300 zł się nie wnosi, do 3 t, że tak powiem się, nie wnosi. Następnie podnoszona była kwestia kary pieniężnej i takiej sprawy: jeśli nie ma winy sprzedawcy, to co wtedy? I w art. 10 ust. 2 kwestia ta została uregulowana. Podobnie zresztą jest z opłatą – kiedy nie ma winy sprzedającego, a on dołożył należytej staranności, żeby nie doszło do marnotrawstwa, to wówczas odstępuje się od wymierzenia tej opłaty i umarza postępowanie. Są to mniej więcej te podstawowe sprawy, o których myśmy też dyskutowali, ale tutaj te poprawki nie przeszły, a w Sejmie zostały uchwalone i dzisiaj mamy tę ustawę jeszcze raz u siebie.

Oddaję głos państwu z resortów. Jeżeli chcecie państwo coś jeszcze dodać od siebie czy instytucji rządowych, to jest odpowiedni moment. Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tak jak pan przewodniczący wspominał, to jest projekt senacki, który przeszedł ten proces, łącznie z przyjęciem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, ale oczywiście w trakcie prac parlamentarnych zostały wniesione uwagi, o których wspominał pan przewodniczący Augustyn. W odnośniku do tytułu ustawy jest zmiana organu uprawnionego do wymierzenia kar z tytułu marnowania żywności; nastąpiło wskazanie Inspekcji Ochrony Środowiska. W art. 2 preredagowano definicję żywności, o czym wspominał pan przewodniczący...

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Panie Ministrze, tylko w tym momencie coś dopowiem, bo to rzeczywiście jest bardzo ważna zmiana. Państwo Senatorowie, pamiętacie: myśmy na początku proponowali, że tym organem będzie Inspekcja Ochrony Środowiska, potem to zmieniono. I mogę powiedzieć tak: Bogu dzięki, rząd przywrócił to, cośmy zaplanowali na początku.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:**

Pan przewodniczący wspominał też o pracach na forum Unii Europejskiej. W związku z tym nastąpiło prze-

redagowanie definicji żywności, marnowania żywności, sprzedawcy żywności, dostosowanie użytych w projekcie ustawowym określeń do obowiązujących przepisów prawa żywnościowego, w tym doprecyzowanie definicji sprzedawcy żywności poprzez odniesienie się do pojedynczej jednostki handlu. W art. 3 doprecyzowano cel przeznaczenia żywności. Dodano ust. 10 w art. 5, w którym nałożono na sprzedawców żywności obowiązek składania pisemnego sprawozdania o marnowaniu żywności. Ma to na celu zapewnienie danych do dokonywania oceny funkcjonowania ustawy oraz do przygotowania raportu na potrzeby Komisji Europejskiej. Zaproponowano dodanie art. 9 ust. 1, stanowiącego przepis karny. Ma on na celu zapewnienie egzekwowalności obowiązków w zakresie składania sprawozdań.

To są wszystkie poprawki sformułowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zostały one przyjęte i uwzględnione w druku sejmowym, który został przedłożony Wysokiej Komisji. Nie ukrywam – liczę na to, że ten projekt ustawy zostanie przyjęty i przez komisję, i potem przez Wysoką Izbę. Będzie to akt prawny, dzięki któremu dokona się ogromny skok, jeżeli chodzi o pojęcie tzw. marnowania żywności w naszym kraju. Wyróżni nas to tym bardziej, że jeżeli chodzi o marnowanie żywności, to jesteśmy na piątym miejscu w całej Unii Europejskiej. Tak więc dzięki temu projektowi, dzięki współpracy z organizacjami, jak również podmiotami handlowymi, będziemy mogli przesunąć się daleko w dół w tym niechlubnym rankingu.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Dodajmy, że jest to fantastyczny przykład zgodnej pracy w Senacie i w Sejmie, współpracy z rządem i z organizacjami. Jest to kompromisem, oczywiście. Pewnie Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji – państwo to wiecie – nie do końca jest zadowolona, bo to jest kompromis.

Zaraz oddam głos partnerom społecznym, jeśli państwo pozwolicie. Dobrze?

Bardzo proszę, pan mecenas Stec z Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji.

*(Senator Kazimierz Kleina: A Biuro Legislacyjne?)*

*(Głos z sali: Nie ma uwag...)*

Za chwilę oddam głos Biuru Legislacyjnemu.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę.

### **Dyrektor do spraw Koordynacji Projektów w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Karol Stec:**

Karol Stec, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji.

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie wyrazić tylko jedną uwagę, którą mimo wszystko uważamy za kluczową z punktu widzenia samej filozofii ustawy. Tak naprawdę chodzi o nienagradzanie tego podmiotu, który nie wykonał obowiązku, jaki na nim spoczywa, tym razem obowiązku umownego. Mówię tu o organizacji charytatywnej, która nie odbiera żywności,

wbrew umowie, która ma ją łączyć ze sprzedawcą żywności. Na nim oczywiście spoczywa obowiązek zawarcia takiej umowy. Wydaje nam się, że nie można dopuścić do sytuacji, w której tak naprawdę organizacja charytatywna będzie beneficjentem opłaty za żywność, której nie odebrała zgodnie z zawartą umową ze sprzedawcą detalicznym. Pragnę zwrócić uwagę, że tutaj również pan senator, pan przewodniczący nawiązywał do tego, że art. 11 rozwiązuje ten problem. Z naszego punktu widzenia ten artykuł nie rozwiązuje problemu, ponieważ on de facto dotyczy głównie kar w postępowaniu wszczynanym przez właściwą wybraną inspekcję, natomiast nam chodzi tak naprawdę o zmianę art. 5. Po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu: żywności, która nie została odebrana przez organizację pozarządową w ramach realizacji umowy, o której mowa w art. 3 ust. 1, sprzedawca żywności nie dolicza do masy marnowanej żywności. Tak jak podkreślam, filozofia dotyczy zrównoważenia obowiązków spoczywających na obu stronach umowy i jej realizacji, a artykuł, o który był wcześniej wymieniony, dotyczy jednak głównie zobowiązań i postępowań wszczynanych przez organy kontroli urzędowej. Stąd pozwalamy sobie przedłożyć Wysokim Komisjom tę propozycję poprawki, tak jak mówię, uzasadnioną tylko i wyłącznie zrównoważeniem obowiązków w zakresie opłat. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Proszę państwa, chcę od razu na gorąco się odnieść, bo byłem uczestnikiem wszystkich prac, w podkomisji i komisji sejmowej i podczas obrad plenarnych. Otóż ten postulat był wnoszony i jest w ustawie odpowiedź na to, nikt tego nie lekceważył. Przede wszystkim w art. 10, gdy dotyczy to kary, dodano ust. 2. Zgodnie z nim kary pieniężnej, o której mowa w ust. 1, nie nakłada się w przypadku, gdy sprzedawca żywności wykaze, że nie było możliwe zawarcie umowy. Tak więc ten postulat, o którym pan mecenas mówił, jest tutaj spełniony. Druga sprawa dotyczy... Pan mecenas mówi, że art. 12 dotyczy kar. Nie, to dotyczy zarówno art. 10, jak i art. 11, w którym jest mowa o opłatach. Dodano ust. 3: jeżeli okoliczności sprawy i dowody wskazują, że podmiot, który popełnił naruszenie, czyli zmarnował tę żywność, dołożył należytej staranności, aby do naruszenia nie doszło lub nie miał żadnego wpływu na powstanie naruszenia, nastąpiło ono na skutek okoliczności, których nie mógł przewidzieć, to wówczas wojewódzki inspektor ochrony środowiska odstępuje od wymierzenia kary – czytaj też: opłaty, bo dotyczy to art. 11 – umarza postępowanie i zwalnia podmiot od wniesienia opłaty za okres do wydania decyzji o umorzeniu postępowania.

Dlaczego to jest tak sformułowane? Nie może być tak, że odbywa się to bezwarunkowo, tak jak pan mecenas tutaj mówi. Po prostu proszę bardzo, nie spełniono tego, więc... Nie ma tam mowy o żadnej należytej staranności, o konieczności udowodnienia tego, tylko po prostu mówię: no tak, ja chciałem, ale nikt nie odebrał. A więc tutaj jest rozbudowane przez prawników to samo, co pan mecenas mówił, i jest podane, jakiego czasu to dotyczy. Bo czy ma to oznaczać, że na skutek tego, nazwijmy to, pretekstu, na skutek tego incydentu to zwolnienie będzie obowiązywało

nie wiadomo do kiedy? Zdaniem prawników sejmowych absolutnie trzeba było uwzględnić te dwa elementy i tak to zostało zapisane. To tylko tytułem komentarza.

Bardzo proszę, pan senator...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale zanim on zabierze głos, to jeszcze poproszę Biuro Legislacyjne, żeby uczynić zadość twoim oczekiwaniom, Kaziu.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:**

Panowie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

W opinii, którą biuro przedstawiło, podnosimy, że ustawa nie budzi zasadniczych zastrzeżeń legislacyjnych.

Mamy jednakże jedną propozycję redakcyjną do art. 17, taką, aby po wyrazach „przedsiębiorstwo spożywcze” dodać wyrazy „o którym mowa w art. 3 ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 178/2002”. Jest to pewna korelacja z przepisem art. 2 pkt 3, gdzie w definicji sprzedawcy żywności mamy takie odesłanie do rozporządzenia. Dziękuję.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Dziękuję. Rozumiem, że bez tego ustawa nie budzi wątpliwości interpretacyjnych.

Bardzo proszę, pani senator Zając i pan senator Kleina.

### **Senator Alicja Zając:**

Dziękuję bardzo.

Ja też mam uwagę, wydaje mi się, redakcyjną. W treści ustawy, która do nas przyszła z Sejmu, wojewódzki fundusz ochrony środowiska jest pisany z małej litery, a główny, narodowy fundusz – z dużej. No, jest to instytucja, zawsze piszemy wojewódzkie fundusze z dużej litery. Pierwszy raz spotkałam się z tym, że zapisano to z małej litery.

*(Głos z sali: To jest oczywista oczywistość...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Ale wydaje mi się, że to jest oczywista pomyłka i to chyba na etapie druku może być zmienione.

Pan senator Kleina.

*(Senator Alicja Zając: Ale proszę mi wierzyć, że ja nigdy się nie spotkałam...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pan senator Kleina. Proszę do mikrofonu.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

To oczywiście może być oczywista pomyłka, ale wcale nie musi być, bo mowa o wojewódzkich funduszach ochrony środowiska. Czyli można to traktować tak, że każdy fundusz ochrony środowiska, który ktoś powoła lub utworzy na poziomie wojewódzkim, staje się takim wojewódzkim funduszem ochrony środowiska. Ta mała

litera paradoksalnie wcale nie świadczy o tym, że to jest oczywista pomyłka. Może być tak, że ktoś utworzony sobie np. fundację, którą też nazwie wojewódzkim funduszem itd. To jest taka prosta sprawa. No, ale oczywiście jest możliwe, że intencja była inna.

Ale ja chciałbym...

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Spytamy pana mecenasa. Myślę, że wyjaśni.)*

Pani Senatorze, pozwól chociażby raz odpowiedzieć, a nie odpowiadać samemu na wszystkie wątpliwości.

Ale ja chciałbym wrócić do tej kwestii, którą podniósł pan Stec, dotyczącej sprawy związanej z odbiorem lub brakiem odbioru tej żywności przez organizacje charytatywne. To jest dość skomplikowana sprawa i wydaje mi się, że tutaj jednak należałoby... Zobaczymy zresztą, jak to w praktyce zadziałała. Może się okazać, że wszystko będzie dobrze, ale może też dochodzić do sytuacji takiej, że te organizacje, które mają odbierać tę żywność, nie będą się z tego wywiązywały w jednolity sposób, po prostu raz wezmą, a raz nie wezmą. Wiadomo, że to się opiera na działalności społecznej. Udowodnienie później, że była tutaj należyta staranność itd., będzie niezwykle trudne. Wydaje mi się jednak, że wówczas powinna być, skoro tak to jest zredagowane... Powinien być zapis, że te organizacje, które podpisują umowę, czynią to świadomie, w sposób odpowiedzialny, a więc, jeżeli nie wywiążą się z tej umowy, to one też powinny ponosić jakieś konsekwencje z tego powodu. Ja nie mówię, że mają być nakładane na nie kary, które po prostu wywrócą tę organizację, że tak powiem. Wydaje mi się jednak, że powinna być jakaś równowaga stron w tej materii. Nie powinno być tak, że tylko ci sprzedawcy muszą zabiegać, prosić itd., a później tak kulawo będzie to działać. Wydaje mi się, że powinniśmy nad tym trochę się zastanowić, pomyśleć, w jaki sposób to zrobić. Może np. zapisać, że jeżeli organizacja nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań w tej sprawie, to nie ma prawa korzystania z tych właśnie środków, które otrzyma, albo przez jakiś okres nie ma prawa podpisać takiej umowy na korzystanie z tej żywności? Inaczej to może się rozsypać, jak mi się wydaje, bo każdy łatwo sobie podpisuje umowy, jeżeli nie ponosi żadnych konsekwencji za ten podpis.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Dziękuję bardzo.

Pan Marek Borowski z Federacji Banków Żywności i pan senator...

Ty też?

*(Senator Jan Rulewski: Ja też.)*

Pan senator Szymański i pan senator Rulewski.

Bardzo proszę.

### **Prezes Federacji Polskich Banków Żywności Marek Borowski:**

Dzień dobry Marek Borowski.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Wydaje mi się, że to, co podnosił pan z POHiD, w zupełności załatwia art. 3 ust. 2, bo tam każda z sieci może

rozwiązać taką umowę, jeżeli ktoś tej żywności nie odbiera albo nie wywiązuje się z tej umowy. Jednak w tym ust. 2 są też bardzo jasno określone wzajemne zasady współpracy. Stwierdza się, że zawiera się umowę, określa się czas, ustala się, kto jakie koszty ponosi. Ta ustawa nie mówi też o tym, że organizacje pozarządowe mają przyjechać i odebrać całą żywność, tylko na podstawie umowy określają wzajemne zadania i świadczenia. I jeżeli ktoś się nie wywiązuje, to można tę umowę wypowiedzieć i zmienić partnera na takiego, który będzie z takiej umowy się wywiązywał. Tak więc według opinii banków żywności ust. 3 odpowiada na te zastrzeżenia, które zgłasza POHiD.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Tak jest, bo to nie będzie tak, że bez żadnego ustalenia zasad będzie to się odbywało. To będzie na podstawie umowy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę, pan senator...

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Chciałbym dopytać. Czy to oznacza np., że... Jeżeli jest jakakolwiek umowa, to dwie strony ponoszą jakąś odpowiedzialność. Prawda? Jeżeli jedna strona nie wywiązuje się z umowy, to ponosi konsekwencje, jeżeli druga strona nie wywiązuje się, to także ponosi konsekwencje. Czy tutaj też są przewidziane takie właśnie konsekwencje dla tej strony, która się nie wywiązuje?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Są jakieś? Właśnie o to pytam.

*(Głos z sali: Tak.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Szanowni Państwo, nie zrównujemy w możliwościach i prawach organizacji pozarządowych z przedsiębiorstwami. Możemy jedynie doprowadzić do tego, że ich od tej współpracy będziemy tylko odstraszać, a nie zachęcać do niej. Wydaje się, że organizacja tego jest tak tworzona, żeby budować partnerstwo między organizacjami a firmami, przyjazne partnerstwo. Dlatego zgodnie z tą ustawą mają być wspólnie realizowane programy edukacyjne dotyczące przeciwdziałania marnowaniu żywności. A ta opłata nie jest tak naprawdę karą, tylko pomocą dla organizacji pozarządowych, żeby im umożliwić takie wzbogacenie swojej infrastruktury, by mogły trwale tę żywność odbierać. Przecież taki pomysł był od początku, a nie taki, że to dwa równorzędne podmioty. To nie tak, że powiedzmy, Tesco z miliardowym majątkiem będzie się procesować w sprawie tej umowy z organizacją typu Caritas w parafii X. To nie na tym miało polegać. Jest umowa i jeżeli ona nie jest dotrzymana, tak jak mówił pan prezes banków żywności, to trzeba szukać nowego podmiotu, który tego zadania się podejmie. Tak się dzieje. Banki żywności są czasem zastępowane przez wspomniany tutaj przeze mnie Caritas, ale bywa i odwrotnie. Ja np. w ostatnim czasie, ponieważ państwo z Caritasu nie mogli już kontynuować

działalności, pośredniczyłem w tym, żeby bank żywności zastąpił ich w odbiorze żywności. Poza tym, jeśli chodzi o tę opłatę, proszę państwa, to 300 zł... Tyle warta jest opłata od 3 t żywności. Ogromna pula jest z tej opłaty wyłączona. 20% w pierwszym roku również nie podlega tej ustawie, ponieważ dopiero się uczymy, jest na to przewidziany czas.

I na koniec chciałbym państwu senatorom zwrócić na coś uwagę. Myśmy poświęcili tutaj tej ustawie 2 lata. Sejm to przyjął, rząd zaakceptował. Jeżeli zaryzykujemy wprowadzanie poprawek na tym etapie, to cała nasza praca może się skończyć katastrofą – w tym sensie, że ustawa nie zostanie przyjęta. Ale oczywiście państwo senatorowie mają takie prawo.

Pan senator Szymański, a potem pan senator Rulewski. Bardzo proszę.

### **Senator Antoni Szymański:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Nie chciałbym powtarzać argumentacji przedstawionej zarówno przez pana ministra, jak i przez pana przewodniczącego, ale pamiętajmy, że odbyliśmy na ten temat bardzo poważne debaty w tej sali. Dobrze, że mamy wątpliwości, dlatego że obszar, który obejmuje ta ustawa, jest obszarem nowym w naszej legislacji i w gruncie rzeczy nowym takim obszarem także w Europie. Wiele doświadczeń tutaj nie ma. Mamy świadomość tego, że nie wszystko to musi być doskonałe, ale jesteśmy już na takim etapie, że trzeba podjąć decyzję.

W związku z tym chciałbym złożyć wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

### **Senator Jan Rulewski:**

No, moje stanowisko w tej sprawie państwo znają – byłem jedynym zdecydowanym przeciwnikiem aksjologii, filozofii tej ustawy.

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Pamiętam.)*

Złożyłem na tę okoliczność poprawki fundamentalne i takie poprawiające... Nie ma właściwie dzisiaj żadnego powodu, dla którego bym to zdanie miał podtrzymywać. Przyjaźni mi ludzie są autorami, nawet rząd zmienił zdanie, a był bardzo przeciwny...

*(Głos z sali: Nie, nie.)*

Był, był. Dwa ministerstwa, ochrony środowiska i zdrowia, którego przedstawiciele tu nie ma, domagały się innej definicji. No i wreszcie to, że jestem niejako korporacjonistą – jeśli Senat to uchwała, to jestem za, to końcu nasz urobek. Jednak mimo to nie jestem w stanie przekroczyć pewnej bariery, co pozwoliłoby mi oddać bezwzględny głos poparcia, dlatego że... No, to wyszło tutaj przed chwilą. Praktycznie zaczęliśmy od nowa dyskusję o tym, czy ustawa ma mieć charakter administracyjno-nakazowy, z wszelkimi sankcjami, różnymi sankcjami, notabene złagodzonymi... Wynikało to z moich dwóch poprawek. W pierwszej chodziło o to, że kary były za wysokie, a w drugiej o to, że te obowiązki mogą w pewnym momencie przestać być obowiązkami, może to wynikać z dobrej woli. I moja filo-

zofia zmierza właśnie do tego, żeby na tym starcie ta ustawa w tak czułym momencie niejako prezentowała dobrą wolę. Dobrą wolę. I ta dobra wola już jest, ona teraz jest widoczna w praktyce, zwłaszcza w różnych dużych instytucjach.

Jaki zarzut stawiam? Przede wszystkim taki, że ta ustawa nie jest ambitna w zakresie gospodarowania całym łańcuchem żywności, czyli od jej powstawania poprzez przetwórstwo, magazynowanie, transport, spożywanie nie tylko w domach, ale również w instytucjach, powiedzmy, zbiorowego spożycia, aż do utylizacji. Łańcuch handlowy, tak to nazwiemy, łącznie wskazany w tej ustawie jest najbardziej, jak się okazuje, żywotnie zainteresowany w tej sprawie właśnie... Tutaj się to nazywa marnowaniem żywności, ja bym nazwał to grzeczniej: ochroną żywności. Z wielu powodów jest tym zainteresowany. I my na nim, niestety, skupiamy uwagę. Moim zdaniem w tym łańcuchu handel z różnych powodów jest zainteresowany tym, żeby żywności w ogóle, jak tu się to nazywani, nie marnowano. Jest jeszcze oczywiście kwestia opakowania, są jeszcze inne problemy rynku globalnego, na którym niestety tysiące ton, miliony ton bananów przewozi się w pewnych celach, przewozi się je, żeby można było je spożywać tam, gdzie one nie rosną. I na to lekarstwa tu nie znajdziemy. Popsuje się ta żywność.

Podsumowując: ten łańcuch to dziś... W krajach Unii Europejskiej badania Eurostatu wskazują, że 57% żywności jest marnowane – przepraszam, nie lubię tego określenia, bo nie jest prawdziwe – u konsumenta, u nas, w naszych domach. Pozostałe nie są jeszcze dokładnie zbadane... W Polsce w ogóle jeszcze tych badań nie było, mają być przeprowadzane dopiero jesienią, czyli nie wiemy, czym się tak naprawdę zajmujemy. Pozostałe przypadki to są sprawy obiektywne. Trudno, żeby np. gastronomia – może niepotrzebnie się czepiam – wydawała do ostatniej zupy czy do ostatniego kotleta swoje dania wieczorem, kiedy kończy się czas pracy, a więc zawsze coś zostanie. To po pierwsze. Po drugie, sieć handlowa – a ona jest dobrze, świetnie zorganizowana pod względem logistyki, na którą się składa transport, przechowywanie, obroty, przerzucanie towaru – ma być partnerem wobec niezorganizowanego, czasami przypadkowego wolontariatu. Jest zatem w tych stosunkach nierówność. Ale to nie jest taka nierówność, że ktoś złą wolę wykazuje, po prostu te organizacje wolontarystyczne, te zajmujące się odbiorem żywności, nie są i nie będą zorganizowane. I nie mają kapitału. Nie mają kapitału, żeby odebrać potężne czasem ilości żywności w jakimś markecie.

Zarzucam tej ustawie jeszcze jedną rzecz, która jest... Może się okazać, że ta żywność jest niejako stygmatyzowana. My w tej definicji mówimy, powiedzmy szczerze, tak: to jest żywność nie najlepsza. Co się stanie, gdy ona trafi do różnych instytucji zbiorowego żywienia, do instytucji, powiedzmy, nakierowanych dla biednych i wywoła negatywne skutki w zakresie zdrowia? To oznacza, że będziemy mieli konflikt społeczny polegający na tym, że w tych podmiotach ludzie będą karmieni złą żywnością. Już nie mówię o naruszeniach prawa.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dobrze, dobrze, proszę państwa, ale mówię... Już porządkuję tę dyskusję.

I dlatego uważam, że trzeba podtrzymać tę dobrą wolę i premiować... Ustawa powinna stwarzać ramy premiujące

kontakty między sieciami, między handlowcami – choć nie tylko, powtarzam – a odbiorcami tej żywności. Premiować, bo w momencie, gdy my wprowadzamy umowy sankcjonowane karami, obostrzeniami, to nagle zaufanie zastępujemy aktami prawnymi, a różne działania mogą być ścigane. I tego się boję.

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Dziękuję, Panie...)*

Chwileczkę, chwileczkę, omówię teraz poprawki.

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Przepraszam.)*

Składam poprawki. Mam 7 poprawek, których nie uważam... Jeśli państwo je odrzucicie, to nie będę czuł się urażony, ale muszę je zasygnalizować. Oczywiście nie mówię, że było to poparcie dla tego... To nie powinna być ustawa o marnowaniu, bo taki zapis wskazuje, że my świadomie coś marnujemy. To jest nieprawda, bo my tego chcemy. To ma być ustawa o ochronie żywności, i nie tylko tej żywności, która jest stygmatyzowana przez to, że to ostatnie godziny ważności, czy też ma złe opakowanie. Każda żywność, w przypadku której strony wyrażą wolę innego sposobu zbywania niż tylko...

*(Senator Alicja Zajac: Czas wystąpienia...)*

Co?

*(Senator Alicja Zajac: Za długo senator mówi. Konkret. Poprawki, treść...)*

No jest. O tym mówię...

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Bardzo proszę...)*

Pani Senator, jest pani bardzo uprzejma. Mówiłem o poprawce pierwszej. Mówię tu, że trzeba zmienić nazwę ustawy i terminologię...

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Okej. Proszę o następną poprawkę, Panie Senatorze.)*

...żeby mówić o ochronie żywności, a nie o marnowaniu żywności.

Następna poprawka definicyjna. Chodzi o to, że to ma różnym procesom... Ja rozumiem już... Skłaniam się tu do pani prośby, ale nic pani z tego nie zrozumie, jak powiem...

*(Senator Alicja Zajac: Wszystko rozumiem...)*

Teraz tak. Umowy, które tu są obowiązkowe, proponuję zmienić... Proponuję formę: może zawierać, mogą być zawierane...

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Dzisiaj mogą.)*

Mogą być zawierane. I nie widzę w tym nic złego, bo jest dobra wola.

No i kwestia promocji, promocji przedsiębiorcy chroniącego żywność. Taka byłaby promocja. Nie będę rozszerzał tego wątku. Jak widzę, nawet dziś można byłoby to przeprowadzić.

Dalej: są zaznaczone kampanie promocyjne w zakresie przeciwdziałania marnowaniu, mają być wspólne... Ja twierdzę, że mogą być wszystkie rozwiązania. I organizacje mogą, i przedsiębiorcy mogą, i mogą też wspólnie. To jest taka niewielka poprawka.

Skreślałam sprawozdawczość. Skreślałam też oczywiście kary. Skoro ma to być dobra wola, to jaki sens ma karanie, które zawsze jest stygmatyzacją?

Dziękuję bardzo za wysłuchanie, szczególnie pani senator Zajac.

### Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ja tylko tytułem komentarza powtórzę tutaj argumenty, które padły. Zachęty, działania pozytywne funkcjonują dzięki Senatowi Rzeczypospolitej, jeśli idzie o producentów, od bodajże 4 lat; jeśli idzie o dystrybutorów, to zaczęło się to o 2 lata później. To myśmy tu, w Senacie to zrobili. A więc zachęty są. I co? I okazuje się, że zamiast pozyskiwać, że tak powiem, tę część żywności, której pozyskanie jest możliwe, w granicach 100 tysięcy t, pozyskujemy tak dobrowolnie zaledwie 1/3, Panie Senatorze. Chcemy, tak jak pan minister powiedział, zrobić kolejny krok, ale zachęty pozostają. Jaka jest nasza propozycja dla przedsiębiorców? Nie płąć niczego, przekaż, ile możesz, potrzebującym, a odliczysz sobie podatek VAT, zaoszczędzisz na unieszkodliwieniu...

(*Senator Jan Rulewski: Ochronie...*)

Uczę się.

...Na unieszkodliwieniu żywności, a dodatkowo jeszcze odliczysz sobie wartość tej żywności od podstawy opodatkowania. To funkcjonuje, dlatego w tym dalszym kroku stawia się pewne wymagania. Mowa była o tym, że my nie wiemy dokładnie nic o tym obszarze. No, ale pan minister mówił: właśnie wprowadzamy pewne obowiązki sprawozdawcze, żeby wreszcie wiedzieć.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski: Ale ja muszę...*)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Potem pan senator, bo jednak pan minister ma pierwszeństwo.

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W kwestii wyjaśnienia takich rzeczy dosyć formalnych, które tutaj padły... Panie Senatorze, wycofywanie z etapu dystrybucji żywności, która spełnia wymogi prawa żywnościowego, jest w tym określonym rozporządzeniu (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego. Nie ma takiego pojęcia jak zła żywność, nie ma takiej opcji. To jest pierwsza, podstawowa rzecz. W tym rozporządzeniu ustanawia się ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołuje Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawia procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności. Poza tym jest choćby prawo weterynaryjne, jest więc wiele innych aktów prawnych, które chronią żywność w kraju, robią to też normy europejskie.

Kolejna rzecz, która tutaj budziła dyskusję czy kontrowersje. Dyskusję budził art. 3 ust. 2. Zgodnie z nim umowa, o której mowa w ust. 1, zawiera w szczególności postanowienia dotyczące: czasu i sposobu przekazywania żywności organizacji pozarządowej oraz rodzaju przekazywanej żywności organizacji pozarządowej, z przeznaczeniem jej na wykonywanie przez tę organizację zadań w zakresie określonym w art. 2 pkt 2; podziału kosztów odbioru i dystrybucji żywności pomiędzy stronami umowy; przypadków, w których organizacja pozarządowa może zrezygnować lub odmówić odbioru żywności; okresu obowiązywania umowy oraz odpowiedzialności stron za niedotrzymanie warunków umowy, w tym warunków wy-

powiedzenia. Ust. 3: w przypadku wypowiedzenia umowy, o której mowa w ust. 1, sprzedawca żywności jest obowiązany zawrzeć nową umowę najpóźniej w terminie 14 dni.

Pani senator Zając zgłaszała kwestię wojewódzkiego funduszu. Pani Senator, w art. 8 ust. 1 jest zapis, że sprzedawca żywności składa wojewódzkiemu funduszuowi ochrony środowiska i gospodarki wodnej na terenie województwa, w którym... itd. Nie ma tu nazwy własnej wojewódzkiego funduszu. Jest to tam wyraźnie dookreślone. Wojewódzkich funduszy mamy 16, mamy więc prawo zapisać to w akcie legislacyjnym z małej litery. To nie jest odwołanie do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, tylko do funduszy wojewódzkich, znajdujących się na terenie konkretnych województw.

Pan senator Augustyn mówił, że prace nad tą ustawą trwają 2 lata. No, prawie 3 lata, bo 3 lata miną dokładnie w październiku br., w 2019 r. To w październiku, rozpoczęliśmy prace nad tym projektem i wtedy były pierwsze spotkania. Stanowisko rządu od samego początku było pozytywne. Ja się nie dziwię ministrowi środowiska, że chciał wykreślić swoją inspekcję jako urząd, który ma w tej ustawie konkretne zadania. To jest po prostu kolejny zakres kompetencyjny dla danej instytucji państwowej, ale w tym wypadku wypracowany schemat został przyjęty i przez ministra środowiska, i ministra rolnictwa, i ministra zdrowia, i Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, a więc uzyskał on pełną aprobatę rządu. Stąd te poprawki, które zostały wniesione w trakcie prac legislacyjnych w Sejmie, zostały uwzględnione. I taki projekt został przedłożony Wysokiej Komisji.

### Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję za ustosunkowanie się do wypowiedzi.

Jeżeli nie będzie dalszych wniosków, to będziemy głosować nad wnioskiem pana senatora Szymańskiego. Zgłosił on wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Nie widzę dalszych zgłoszeń.

(*Głos z sali: Głosujemy.*)

(*Senator Władysław Komarnicki: Panie Przewodniczący...*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę bardzo, jeszcze pan mecenas Stec...

(*Senator Władysław Komarnicki: Panie Przewodniczący, miałem zabrać głos. Panie Przewodniczący...*)

Przepraszam, pan senator Komarnicki.

### Senator Władysław Komarnicki:

Proszę państwa, wielokrotnie nad tym procedowaliśmy. Praktycznie rzecz biorąc, wypowiadaliśmy się na ten temat wiele razy. Moja propozycja jest taka, żebyśmy zamknęli dyskusję. Bardzo o to proszę.

(*Głos z sali: Przez głosowanie?*)

Przez głosowanie, oczywiście.

### Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Czy to nie... No, jest taki wniosek formalny, więc musi być poddany pod głosowanie.

Kto z państwa jest za tym, żeby zamknąć dyskusję w tym punkcie? (15)



Kto był przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał? (2)

Stwierdzam, że komisje postanowiły zamknąć dyskusję w przedmiocie tej ustawy.

Wobec tego nie mam innego wyjścia, jak przejść do głosowania w sprawie jedynego wniosku, który został złożony, wniosku pana senatora Szymańskiego o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej ustawy bez poprawek? (16)

Kto jest przeciwny? (0)

Czy ktoś się wstrzymał? (2)

Jest jeszcze kwestia tego, kto będzie sprawozdawał nasze stanowisko. Do tej pory pan senator Szymański był sprawozdawcą. Jeśli nie ma sprzeciwu, to powierzymy panu senatorowi tę funkcję.

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Ministrze. Dziękuję wszystkim gościom, stronie sprzedawców i stronie społecznej, bankom żywności. Dziękuję wszystkim.

Zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 06)*

